

Ryszard Szczygieł

"Statystyka obrotów towarowych na komorach celnych województwa sandomierskiego 1764 - 1766", Zenon Guldon, Lech Stępkowski, Kielce 1986 : [recenzja]

Rocznik Lubelski 29-30, 128-129

1987-1988

Artykuł został opracowany do udostępnienia w internecie przez Muzeum Historii Polski w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego. Artykuł jest umieszczony w kolekcji cyfrowej bazhum.muzhp.pl, gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych.

Tekst jest udostępniony do wykorzystania w ramach dozwolonego użytku.

tość książki polega przede wszystkim na przedstawieniu obrad sejmu, co nie było dotąd przedmiotem odrębnych badań. Warto jednak zwrócić uwagę, że dotychczasowa, dość przecież obszerna historiografia wczesnych lat rządów Sobieskiego narzuca obraz wydarzeń zdominowany przez zagadnienia polityki zagranicznej i kwestie militarne. Dzieje wewnętrzne Rzeczypospolitej należą do słabiej zbadanych. Książka wrocławskiego historyka lukę tę w części wypełnia.

Eugeniusz Janas

Zenon Guldón, Lech Stępkowski, *Statystyka obrotów towarowych na komorach celnych województwa sandomierskiego 1764—1766*, Wyd. Wyższej Szkoły Pedagogicznej, Kielce 1986, ss. 206

Większość ksiąg komór celnych z okresu saropolskiego uległa zagładzie w czasie ostatniej wojny (Archiwum Skarbu Koronnego, Biblioteka Ordynacji Krasińskich). Zachowały się jednak rejestry ponad 200 komór i przykomórków z lat 1738 i 1763—1767, znajdujące się w Archiwum Kameralnym (z Jabłonny). Uporządkowanie zasobu Archiwum pozwoliło je wykorzystywać od 1973 r. w badaniach naukowych. W znaczniejszej mierze było to udziałem autorów omawianej pracy.

Zawiera ona obszerny „Wstęp”, gdzie omówiono cele pracy oraz zasady jej konstrukcji, a także przegląd badań wykorzystujących księgi celne do poznania dziejów handlu polskiego w wiekach od XVI do XVIII. Zamieszczono tam również cenne zestawienie rejestrów celnych z terenów Rzeczypospolitej zachowanych w zasobie Archiwum Kameralnego. W rubryce uwzględniającej przynależność administracyjną komór celnych zauważyłem dwie pomyłki. Komora w Górze z przykomórkami w Karczewie i Czarsku (s. 9) leżała na terenie woj. mazowieckiego, a nie płockiego, jak podano. Także komora w Kryłowie (s. 10) znajdowała się nie w woj. bełskim, lecz w ziemi chełmskiej województwa ruskiego.

Zasadniczą część publikacji stanowi statystyczne ujęcie obrotów towarowych na 11 komorach celnych woj. sandomierskiego w latach 1764—1766. Przedstawiono je w postaci 15 tablic ujmujących dane z rejestrów poszczególnych komór, odnoszących się do całego roku: Opoczno i Przedbórz w 1764, Opatowiec w 1765, Kozienice, Opatowiec, Połaniec, Sandomierz, Solec i Zawichost w 1766, bądź też trzech kwartałów 1765 r.: Opatów, Opoczno, Przedbórz, Tarnów, Zawichost, Zwolen. Tablica ostatnia (16) rejestruje przejazdy kupców przez wszystkie komory woj. sandomierskiego w latach 1763—1766 (uwzględniono tutaj dodatkowo dane z 6 rejestrów tych komór, które zawierają dane dla jednego kwartału).

Przedmioty handlu zestawiono w 13 grupach towarowych, począwszy od produktów gospodarki roślinnej i hodowlanej, poprzez produkty leśne, surowce, wyroby tekstylne, artykuły spożywcze, na metalach oraz wytworach rzemiosła i przemysłu skończywszy. W tablicach przy poszczególnych towarach podano miejscowość, z jakiej pochodziły (ewentualnie nazwisko kupca), liczbę transportów, jednostkę miary lub wagi oraz ilość przewożonych towarów. Tablice informują także czy towar był przeznaczony na rynek krajowy, czy też zagraniczny. Znacznym ułatwieniem w korzystaniu z tego materiału są zamieszczone na końcu zestawienie miar i wag, wykaz cen towarów według szacunku rejestrów celnych oraz słowniczek nie używanych

dzisiaj nazw towarów. Należy żałować, iż zrezygnowano z indeksu miejscowości, który ułatwiłby korzystanie z tej cennej publikacji.

Zgromadzony w pracy materiał odnosi się do handlu lądowego i jak słusznie autorzy zauważyli (s. 16), daje nam obraz rozmiarów przede wszystkim handlu miészczkańskiego. Inne spostrzeżenie, nasuwające się przy lekturze tego wydawnictwa, dotyczy znacznej aktywności kupców z miast prywatnych, co jest jeszcze jednym dowodem ich ważnej roli w życiu gospodarczym Rzeczypospolitej XVIII stulecia.

Praca Guldona i Stępkowskiego jest niezwykle ważna dla badań handlu miast na obszarze między Wisłą a Bugiem. Szczególnie często byli notowani na komorach woj. sandomierskiego kupcy miast Ordynacji Zamojskiej: Zamościa, Kraśnika, Szczepieszyna, Goraja, Tarnobrodu, Turobina, Janowa, rzadziej Tomaszowa i Krzeszowa. Deklarowali oni tam liczne transporty surowców, półfabrykatów i towarów, zwłaszcza pochodzenia rolnego i leśnego. Z innych miast często notowano kupców z Hrubieszowa, Kurowa, Lubartowa, Łaszczowa, Międzyrzecza, Orchowa i Opola. Pojedyncze transporty zarejestrowano mieszczanom z Biłgoraja, Chełma, Kazimierza, Końskowoli, Lublina, Łęcznej, Łukowa, Modliborzyc, Piask, Radzyna, Włodawy, Wysokiego i Zaklikowa. Biłgorajanie na przykład deklarowali w komorach w Opocznie i Zawichoście „płócienska sitne i przetaczne” (s. 99, 165, 178), co mogło oznaczać sitarzy, którzy wędrowali, jak wiemy, na znaczne odległości z ich zapasem i narzędziami do wyrobu drewnianych łubów do sit. Te zaś wytwarzali już na miejscu, bezpośrednio przed sprzedażą. Zapisy z rejestrów celnych potwierdzają więc znane już informacje o ważnej roli Biłgoraja w produkcji tej specjalności rzemieślniczej¹.

W zestawieniach występuje również Rejowiec (s. 93). Liczba wiezionych przez kupców z tego miasta towarów była chyba nieco większa niż podano. Wydaje się bowiem, iż notowany na komorze opoczyńskiej w 1764 r. „Najowiec” (s. 76—77, 80—81) to właśnie miasto założone przez Mikołaja Reja.

W całości wydawnictwo jest przejrzyste i bardzo cenne. Wzbogaca naszą wiedzę o osiemnastowiecznych dziejach handlu, dając obraz obrotów towarowych na centralnych i południowo-wschodnich terenach Rzeczypospolitej. Szkoda tylko, że ukażało się w znikomym nakładzie (200+86 egz.).

Ryszard Szczygiel

Marcin Król, *Konserwatysty a niepodległość. Studia nad polską myślą konserwatywną XIX wieku*, IW PAX, Warszawa 1985, ss. 282, nlb. 2

Polska myśl polityczna staje się coraz bardziej przedmiotem naukowej eksploatacji, nie mówiąc o społecznym zainteresowaniu. Jest przedmiotem bardzo złożonym, tak w sensie interpretacji, jak również wartościowania koncepcji i poglądów w obrębie różnych jej nurtów. Wynika to z sytuacji narodu polskiego, pozbawionego przez dziesiątki lat własnego państwa. Przykładem może służyć koncepcja polskiego konserwatyzmu w ubiegłym stuleciu. Rodzi się przy tym słuszne pytanie, wyrażone już w pierwszym zdaniu książki M. Króla: „Jak można było być konserwatystą w czasach, w których ojczyzna traciła niepodległość, kiedy kolejne generacje próbowały

¹ Zob. uwagi na ten temat w pracy J. Markiewicza, R. Szczygła, W. Śladkowskiego, *Dzieje Biłgoraja* (Lublin 1985).